

# Berson, VNM, Zeus, Rahim, STAN (prod. JangaB)

Ten temat wymyślił Zeus  
Musiał być w niezłym stanie  
Stary, nie wiem w jakim był stanie  
Ale pomyślał o tym, że ludzie często patrzą na raperów  
Na jako jakiś idoli, a raperzy też mają swoich idoli niekoniecznie z rapu

Kiedyś to była w głowie piłeczka lobem  
Były klody pod nogi, jest ogień  
Po szkole i w trakcie, ale zawsze na betonie  
Ja to się czułem jak na stadionie  
Zresztą mnie zabrał ojciec i koniec  
Wiesz co w nim jest  
A to miasto moje, jak słyszę ryk, to mi się trzęsą dłonie  
Zozo, zawsze znałem wyniki  
Zawsze na żywo to, albo przed TV  
Wszystko kręciło się wokół piłki  
Na mnie t-shirt mojej drużyny  
Choć na zwierzaki czekają wnyki  
Mogą dzwonić se po posiłki  
My to po czasie znamy uniki, żelbet  
Kaptur, okular, po drodze błędy  
Zapatrzony, ale nie ślepy  
Idole mówią którędy, ale nie dojdą za Ciebie do mety

Nie chcę widywać się z muką  
Mam nerwy, zjem na tym zęby  
Charakter mam jak Gattuso  
I walczę, byku bez przerwy

Kiedy byłem dzieckiem poznałem twoje tajemne  
Arkana sztuk walk  
One były nieprzeciętne i to jest pewne  
Że było wielu takich jak ja  
Na VHSce rozdawałeś pięknie  
Typom kopniaki, punche na twarz  
Wiele lat później już w moim kraju  
Tak samo mnie poznała rap gra  
Musiałeś trenować od rana do nocy  
Znam to uczucie, zaufaj, wiem że czasem masz dosyć  
Mimo to jedziesz dalej, z chwili  
Zawsze niedosyt, ale cel obrany i ciosy lecą  
Raz dwa trzy  
Raz dwa trzy  
Co że całe knykcie zdarte do krwi  
Przez Ciebie zacząłem trenować [] kung-fu  
Ale nie byłem taki jak ty  
Sam robiłeś swoje stunty  
Nawet u Bruce'a Lee  
Ale potem twój fejm już tam urósł jak dzik  
Bez kitu, widziałem co drugi film  
Byłaś moim pijanym mistrzem  
I pijanego wziąłem sobie trochę za mocno do serca  
Ale etos pracy jeszcze mocniej trwa, bo twoja legenda nakręca  
Dzięki Jackie Chan

Piszę do Ciebie tak jak kiedyś robił to Stan  
Bo jestem fanem, fanem  
Dlatego teraz zagramy jak Fanta  
Moje życie całe, całe  
Będę pamiętał jak się w to gra  
Bo mi pokazałeś, że można  
I jak Cię nie znali, teraz mają Cię poznać

Nie chciałem powielać tego co wszyscy

Wolałem tu coś zmienić, być kreatywnym  
I dla wielu być dziwnym  
Żeby w końcu się oderwać od ziemi jak Ty  
Przesunąłeś granicę tej gry i byłeś jak bitnik  
Wybuchły łby, gdy pokazałeś im ten pierwszy kickflip  
Patrzyliśmy na te filmy w Tonym Hawku dwójce  
Jak po sporej lufce, chłonąc każdą sztuczkę  
Dla skateboardu napisałeś nową konstytucję  
Choć mówili już, że twój finisz wkrótce  
I branża już Cię spychała z klifu  
Kolejny raz wywróciłeś los na lewą stronę  
Robiąc Impossible  
Wywaliło mi się do góry kołami parę spraw w życiu  
I nie było all right  
Pojechałem na tym jak pokazywałeś mi to mistrzu  
Robiąc darkslide  
Czasami mamy fart, ale często wiele rzeczy tu przychodzi nam z bólem  
Oby każdy z nas umiał ruszyć swój świat underflipem jak Rodney Mullen

Nie umiem patrzeć wstecz bez nostalgii  
Pamiętam pierwszy mecz frakcji Spalding  
Dla mnie niezwykła wręcz runda walki  
Dla Was kolejna rzeź wielkiej marki  
Sześciokrotna droga po maestra  
Bez ściem fejm i bez szachrajstwa  
Podziw, każdy się zgodzi z Państwa  
Bo dziś niedościgniony ranking  
Wziąłeś na barki zwycięstwo zespołu  
Na plecach ciarki z góry do dołu  
Wszystkie smarki z osiedla na boju  
Poznając gracza Twojego pokroju  
Byłem młokosem, ty byłeś bossem  
A Twoje akcje na parkiecie sztosem  
Wniosek, ja w baskecie nic nie wniosę  
Ale w moim świecie chcę być prosem  
Żywa legenda w sercu nastolatek  
Bywa, zastygam, choć wewnątrz kraty  
Upływa dzieścia latek i latem rozgrywam kosmiczny mecz z Gortatem  
Dzięki MJ wskazałeś mi sens  
Skupić na celu nie na past tense  
Jak wielu nie szarpię o każdy kęs  
Lecę wyżej bo bliżej the last dance

Piszę do Ciebie tak jak kiedyś robił to Stan  
Bo jestem fanem, fanem  
Dlatego teraz zagramy jak Fanta  
Moje życie całe, całe  
Będę pamiętał jak się w to gra  
Bo mi pokazałeś, że można  
I jak Cię nie znali, teraz mają Cię poznać

Piszę do Ciebie tak jak kiedyś robił to Stan  
Bo jestem fanem, fanem  
Dlatego teraz zagramy jak Fanta  
Moje życie całe, całe  
Będę pamiętał jak się w to gra  
Bo mi pokazałeś, że można  
I jak Cię nie znali, teraz mają Cię poznać

Dopiero teraz rozumiem co miałeś na myśli  
Mówiąc idole spoza rapu  
Tak jest man  
Zeus, Berson, VNM, Rahim, produkcja Janga  
Tak jest, the next best mix tape 2